Dziś dodatek: „ŻYCIE GOSPODARCZE“

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Piątek, dnia 5 marca 1948 r. | Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 63

Bilans osiągnięć polskiego przemysłu węglowego

Polska na pierwszym miejscu w wydajności górników

Konferencja prasowa w Centralnym Związku PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

WARSZAWA (PAP) W dniu 3 marca rb. w Warszawie równo w trzy lata od chwili utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez przemysł węglowy, dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Zebranych dziennikarzy powitał gen. dyr. inż. Fryderyk Topolski. Stwierdził on, że jednym z najpoważniejszych osiągnięć polskiej gospodarki było wydobycie w roku 1947 59.130.330 t. węgla. Plan państwowy przekroczono o 1.630.340 t., czyli o 2,8 proc. W porównaniu z rokiem 1946, kiedy wydobycie wynosiło 47.280.000 t. notujemy wzrost wydobycia o 11.892.000 t. czyli o 25,4 proc. W porównaniu z przedwojennym wydobyciem węgla na obecnym obszarze Polski (w roku 1938 wydobycie to wynosiło 69.393.267 t.) osiągnęliśmy już 85.21 proc. ówczesnej produkcji węgla. Na ziemiach dawnych przekroczyliśmy wydobycie przedwojenne. W 1947 r. wydobyliśmy 39.7 mil. ton, podczas gdy w roku 1938 — tylko 38.1 mil. ton. Na Ziemiach Odzyskanych w 1938 r. wydobyto 31.2 mil. ton, podczas gdy w 1947 — 19.1 mil. ton. Należy jednak wziąć pod uwagę wielkie zniszczenie, jakie na tych obszarach dokonane było przez Niemców w czasie ucieczki.

Ogólne obecne wydobycie Polski wzrosło w porównaniu z wydobyciem w Polsce przedwrześniowej o 21 mil. ton, dzięki temu zwiększyła się przede wszystkim konsumcja węgla w kraju do 45,5 mil. ton w 1947 roku. Wzrósł również eksport, osiągając w r. 1947 19.4 mil. ton.

Wysiłek Polski w kierunku zwiększenia wydobycia węgla najlepiej obrazuje porównanie naszych osiągnięć z osiągnięciami innych państw. Wzrost wydobycia w różnych krajach w latach 1946, 1947 wynosił: w

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

50 osób pod gruzami hotelu



Wydarzenia na terenie Palestyny i manewry polityczne dookoła problemu palestyńskiego nie przestają interesować opinii światowej. Szczególnie zaś prasa anglosaska zamieszcza doniesienia z Palestyny na naczelnych miejscach, ilustrując je bogato aktualnymi zdjęciami. — Reprodukowane powyżej zdjęcie, które ukazało się w „Daily Telegraph“ nazajutrz po olbrzymiej eksplozji w dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie, przedstawia ruiny wielopiętrowego hotelu Atlantic, który wraz z 7 sąsiednimi gmachami zniszczony został wówczas na ulicy Ben Yehuda. Widoczna na zdjęciu żelbetonowa konstrukcja ocalałego skrzydła gmachu daje wyobrażenie o sile eksplozji.

300 000 pracowników komunalnych rozpoczęło strajk

RZYM (PAP). W dniu wczorajszym proklamowano strajk 300 tysięcy pracowników komunalnych na terenie całych Włoch na znak protestu przeciwko naruszeniu umowy zbiorowej przez władze komunalne.

„Pomoc“ wyborcza dla WŁOCH

RZYM (PAP) Komentator jednej z rozgłośni amerykańskich podaje, że rząd włoski zwrócił się do Departamentu Stanu z prośbą o dostarczenie 30 tys. pistoletów maszynowych, motywując, że broń ta potrzebna jest dla zapobieżenia „możliwym niepokojom“ przed wyborami. Rząd włoski prosił o dostarczenie tej broni w terminie do 30 marca br.

Słaby rezultat wielkiej akcji

Od kilku tygodni prowadzona jest w Polsce wzmożona walka z plagą pijaństwa. Wszędzie powołano do życia komitety do walki z alkoholizmem. Do walki tej swój akces zgłosiły także władze.

A jaki jest dotychczasowy rezutat tej akcji? Przyznajmy szczerze, że nikły, bardzo nikły. Komitety do walki z alkoholizmem pracują słabo lub zadowoliły się samym zorganizowaniem się. Tylko niektóre komitety i nieliczne czynniki oficjalne zabrały się do pracy rzetelnie. Najlepsze rezultaty — jak dotąd — notuje Częstochowa, Kraków i Poznań. Wszystkie te trzy miasta energicznie przystąpiły do walki z pijaństwem. Kraków wyznaczył bardzo wysokie kary dla osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym na ulicy, Częstochowa publikuje w miejscowej prasie nazwiska nałogowych pijaków i awanturników. Poznań wzoruje się na obu tych ośrodkach miejskich. W innych miastach jest różnie lub całkiem źle, zwłaszcza w Warszawie, dzierżącej niesławny prym w pijaństwie i obrotach alkoholem.

Prasa warszawska, atakując czynniki samorządowe za ich bezczynność w palącej tej sprawie, złośliwie podkreśla, że, jak dotąd, walkę z alkoholizmem w stolicy i w okolicach podstołecznych prowadzi jedynie Brygada Ochrony Skarbowej, bezlitośnie likwidując tajne gorzelnie okręgu warszawskiego. Słabą próbą walki z alkoholizmem jest w Warszawie badanie trzeźwości szoferów. Faktem jest jednak, iż nie jest to żadna akcja zapobiegawcza. Badanie bowiem odbywa się zawsze po wypadku — rzecz zrozumiała, że nigdy przed wypadkiem.

„Rzeczpospolita“, stawiając pytanie, kiedy nareszcie rozpocznie się właściwa akcja antyalkoholowa w Warszawie, pisze m. in.:

„Nadal nie uległa zmniejszeniu ilość punktów sprzedaży detalicznej wódek i spirytusu. Nadal wbrew przepisom (przecież obowiązującym!) zakłady gastronomiczne z wyszynkiem znajdują się zbyt blisko siebie (niekiedy dwa w jednym domu!). Przy bliższym jednak przyjrzeniu się całej sprawie okaże się, iż znacznie większy grzech rozpijania Warszawy ciąży na punktach sprzedaży wódek „na wynos“. Punktów takich jest zbyt wiele. Nie będzie wielką przesadą twierdzenie, iż w stolicy łatwiej nabyć „pół litra“ niż pudełko zapałek. Byłoby rzeczą bardzo ciekawą sprawdzić, jaki procent obrotów poszczególnych spółdzielni spożywców stanowi obrót wódką!

Zastanawiać musi dziwna niechęć władz miejskich do opracowania nowych czy też przypomnienia o istnieniu starych przepisów hamujących w pewnym stopniu spożycie wyrobów alkoholowych. Nie jest bowiem przestrzegany przepis zabraniający pod rygorem wysokich kar (aż do likwidacji przedsiębiorstwa) sprzedaży wódek małoletnim, otwierania sklepów z wódką zbyt blisko zakładów pracy itp.“.

Nie inaczej przedstawiają się te sprawy, niestety, poza Warszawą. Z wyjątkiem kilku miast wszędzie brak realnego programu walki z alkoholizmem. Różne komitety raczej udają walkę z alkoholizmem.

Podpisanie nowego układu handlowego między Polską a Wielką Brytanią

LONDYN (obsł. wł.). Między W. Brytanią a Polską został zawarty nowy układ handlowy na rok bieżący. W myśl tego układu eksport polskich towarów do W. Brytanii podwoi się w przybliżeniu do ogólnej sumy 11 milionów funtów. Najważniejsze pozycje eksportu polskiego stanowić będzie bekon i jaja, których Polska dostarczy za ca 7 milionów funtów. Głównymi artykułami importowanymi z Anglii do Polski będą wełna i guma, łącznej wartości około 10 milionów funtów. W roku bieżącym mają być również podjęte rozmowy na temat zawarcia traktatu długoterminowego.

Czystka w czeskiej partii narodowo-socjalistycznej

PRAGA (PAP) Nowy komitet wykonawczy czeskiej partii nar.-socjalistycznej wykluczył z partii b. jej prezesa i b. wicepremiera rządu czechosłowackiego — dr. Zenkla, b. ministra handlu zagr. dra Ripka oraz b. ministra sprawiedliwości dr. Drtine. Komitet postanowił przeprowadzić jak najdalej idącą czystkę w szeregach partii narodowo-socjalistycznej i usunąć żywioły antysocjalistyczne i antyludowe.

Przed wciągnięciem Hiszpanii gen. Franco do „planu Marshalla“

LONDYN (PAP) Rząd gen. Franco — jak dowiaduje się korespondent PAP z republikańskich źródeł hiszpańskich w Londynie — spodziewa się, że sprawa dopuszczenia Hiszpanii do „planu Marshalla“ zostanie poruszona w Paryżu w czasie zapowiedzianej na 15 marca konferencji państw, objętych „planem Marshalla“. Z propozycją dopuszczenia Hiszpanii frankistowskiej do tego planu wystąpić mają Portugalia i Turcja. Rząd Franco liczy na uzyskanie poparcia ogółem 9 państw, m. in. również ze strony rządu ateńskiego.

Zamach bombowy na lokal partii komunistycznej

BERLIN (PAP). Na lokal partii komunistycznej w Dortmundzie dokonano zamachu bombowego. Niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli w lokalu bomby o dużej mocy wybuchowej. Bomby były zaopatrzone w zapalniki najnowszej konstrukcji. „Neues Deutschland“ zwraca uwagę, że żadna z agencji prasowych, działających w strefach anglosaskich, a więc DPD i DENA nie zamieściły wiadomości o zamachu. Dziennik podkreśla, że atmosfera, która wytworzyła się ostatnio w Bizonii ośmiela reakcjonistów i awanturników do podejmowania akcji przeciwko demokratom. Budynek partyjny doznał poważnych uszkodzeń.

Skutki masowej inwazji towarów amerykańskich GROŹNY DEFICYT bilansu handlowego krajów Europy Zachodniej

PARYŻ (PR). Opinia publiczna we Francji zwraca coraz baczniejszą uwagę na skutki masowej inwazji towarów amerykańskich na rynki zachodnio-europejskie, co pociąga za sobą poważny deficyt bilansu handlowego tych krajów. Pisma paryskie stwierdzają, że gdy eksport francuski do Stanów Zjednoczonych w r. 1947 wynosił 5 miliardów fr., to import w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł z 62 do 84 miliardów, czyli że deficyt wyniósł 79 miliardów fr. Tak samo wzrasta deficyt Belgii. W r. 1945 wynosił on 1/2 miliarda fr. belg., w r. 1946 — 6 miliardów, a w r. 1947 — 19 miliardów. Deficyt Szwecji wyniósł w ostatnim półroczu 59 milionów koron szw. Jest to objaw szczególnie niebezpieczny, jeżeli, jak to ma miejsce we Francji, nie ma możności wyrównania tego deficytu

1/3 budżetu na armię
Rząd Schumana trzyma pod bronią 1200000 ludzi

PARYŻ (PAP). Ostatnie posiedzenie rady ministrów było poświęcone m. in. omówieniu budżetu obrony narodowej.

Lewicowe koła polityczne zwracają uwagę, że stan liczebny armii francuskiej razem z oddziałami służby pomocniczej sięga 1 milion 200 tysięcy ludzi z czego na efektywy ściśle wojskowe przypada blisko milion ludzi. Wydatki na wojsko pochłaniają trzecią część budżetu państwowego. Dzienniki lewicowe podkreślają, że jest to najwyższy stan liczebny armii francuskiej w czasie pokoju notowany w historii kraju.

szkodząc tym sprawie więcej niż pomagają. A tymczasem wróg nie śpi i w dalszym ciągu wyniszcza naród biologicznie. Wróg ten nie przestraszy się ani szumnych przemówień, ani groźnych uchwał pozbawionych wszelkich sankcyj, ani tysięcznych afiszów i ulotek o niekiedy bardzo wątpliwej wartości. Tamę „zalewowi alkoholowemu" położyć mogą tylko rygorystycznie wykonywane zarządzenia. Bez nich szkoda czasu i atłasu na prowadzenie całej tej wojny! (m).



— Nie wierć mi dziury w brzuchu, o przyjęcie do klubu, tylko spiesz po los, bo ciągnienie III-ciej klasy

już 12 b. m.

A jak wygrasz jeden z trzech milionów, to cię i bez mojej protekcji do klubu przyjmą! (39. 8

Demonstracja we Frankfurcie

FRANKFURT (PAP) Przed gmachem, w którym toczyły się obrady władz Bizonii, odbyła się manifestacja 15 tys. robotników, którzy protestowali przeciwko akcji rozbicia Niemiec. Podczas manifestacji wygłoszono przemówienia, w których stwierdzono, że Niemcy, którzy przyczyniają się do rozbicia jedności politycznej swego kraju, są zdrajcami.

Rada miejska Rzymu uczciła pamięć Adama Mickiewicza

RZYM (PAP). Na uroczystym posiedzeniu rada miejska Rzymu uczciła z okazji 100-lecia utworzenia legionu polskiego we Włoszech pamięć Adama Mickiewicza. Na wniosek profesora Ugo Della Seta, radnego z ramienia partii republikańskiej, rada miejska powzięła przez aklamację wśród okrzyków: „Niech żyje Republika Polska" uchwałę nazwania jednej z ulic Rzymu imieniem Adama Mickiewicza. Jednocześnie postanowiono ustawić popiersie wielkiego Polaka w alei zasług obok popiersia Francesko Nullo, bojownika o wolność Polski w roku 1863. W swoim przemówieniu, prof. Seta oświadczył, że naród włoski czcząc pamięć Wiosny Ludów we Włoszech zwraca się z wdzięcznością w stronę Polski, która stanęła jako jedna z pierwszych obok włoskich bojowników o wolność.

Na zakończenie uroczystości prezydent miasta Rzymu powiadomił zebranych o ukonstytuowaniu się komitetu organizacyjnego 100-lecia Wiosny Ludów, z premierem de Gasperim na czele. W skład komitetu wchodzą m. in. przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni i b. ambasador włoski w Polsce — Eugenio Reale. Główne uroczystości odbędą się w połowie marca w Rzymie oraz we wszystkich większych miastach włoskich.

Liczba zabitych i rannych w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Ogólna liczba zabitych w ciągu lutego wynosi w Palestynie 489 osób, w tym 198 Żydów, 236 Arabów, 49 wojskowych brytyjskich i 5 policjantów brytyjskich. Ciężko rannych było 170 Żydów, 203 Arabów, 34 wojskowych i policjantów brytyjskich i 15 osób różnej narodowości. Ogólna liczba zabitych od dnia 30 listopada do końca lutego wynosi 546 Żydów, 670 Arabów i 92 wojskowych i policjantów brytyjskich oraz 74 osoby różnej narodowości. W tym okresie liczba ciężko rannych wynosiła 370 Żydów, 636 Arabów, 68 wojskowych i policjantów brytyjskich i 51 osób różnej narodowości. Ogólna liczba lżej rannych wynosiła 1952 osoby.

19 osób spłonęło
Katastrofa „Dakoty" na lotnisku londyńskim

LONDYN (PAP). Samolot belgijskich linii lotniczych typu „Dakota" w czasie lądowania podczas mgły na lotnisku londyńskim uległ katastrofie i spłonął. 19 osób znalazło śmierć w płomieniach. 3 osoby doznały ciężkich poparzeń i przewiezione zostały do szpitala. Pomimo przybycia na miejsce katastrofy straży ogniowej i karetek pogotowia nie udało się opanować płomieni i uratować pasażerów i załogi.

Kapitaliści włoscy wywożą nielegalnie swe kapitały za granicę

RZYM (PAP) B. minister komunistyczny Scoccia Maro, przemawiając na zebraniu wyborczym oświadczył, że w ciągu dwóch lat włoscy kapitaliści wywieźli nielegalnie z Włoch 300 miliardów lirów do USA i do Ameryki Łacińskiej, 30 miliardów do Szwajcarii a 36 miliardów do innych krajów. Scoccia Maro podkreślił, że nielegalne machinacje pozbawiające Włochy kapitałów są zbrodnią wobec narodu. Rząd premiera de Gasperi, który patrzy przez palce na te machinacje powinien za to ponieść konsekwencje w nadchodzących wyborach.

JAKĄ ROLĘ przeznaczają Japonii imperialiści amerykańscy?

WASZYNGTON (PAP). Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów ogłosiła sprawozdanie o warunkach gospodarczych i politycznych w Japonii, Chinach i Korei przedstawione komisji przez jej doradcę do spraw Dalekiego Wschodu prof. Mac Governa.

Mac Govern zaleca Kongresowi wyasygnowanie 500 milionów dolarów dla zrealizowania samowystarczalności Japonii pod względem gospodarczym i zniesienia wszelkich zarządzeń mających nie dopuścić do odbudowy japońskiego przemysłu wojennego. Wzywając do udzielenia Japonii pomocy finansowej, Mac Govern scharakteryzował ten kraj jako „ostoję ideologii proamerykańskiej i bastion Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie".

Mac Govern wzywał niedawno Stany Zjednoczone, by okazały jak najdalej idącą pomoc wojskową Czang-Kai-Szekowi, aby nie dopuścić do upadku rządów Kuomintangu, co jak wyraził się, byłoby wielkim ciosem dla interesów USA na Dalekim Wschodzie. Zdaniem Mac Governa rząd Czang-Kai-Szeka znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji i może być zmuszony do ustąpienia jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Świat w kilku wierszach

** W ATENACH wykonano wyrok śmierci na 8 komunistach.

** NASTĘPNE posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 9 marca o godz. 11.

** W LONDYNIE zostało podpisane polsko-brytyjskie porozumienie handlowe.

** W. BRYTANIA zawarła traktat handlowy z Finlandią, która w zamian za celulozę otrzyma węgiel i koks.

** CZECHOSŁOWACKIE ministerstwo informacji zdementowało w sposób kategoryczny pogłoski o ustąpieniu prezydenta Benesza.

** W CAŁYCH Włoszech odbył się 24 godzinny strajk pracowników samorządowych proklamowany w celu uzyskania od rządu podwyżki zarobków.

** DANIA, Szwajcaria i Belgia przyjęły zaproszenie do uczestnictwa w 2-giej konferencji paryskiej, która będzie obradowała nad „planem Marshalla".

** RZĄD W. Brytanii nie przyjął zaproszenia Stanów Zjednoczonych do udziału w komisji 5 mocarstw, zaproponowanej przez Amerykę, która ma rozpatrzyć sprawę podziału Palestyny.

** W KOŁACH dziennikarskich panuje przekonanie, że rząd brytyjski zamierza cofnąć swe uznanie Agencji Żydowskiej i w przyszłości nie prowadzić rokowań z przedstawicielami tej organizacji.

** B. AMBASADOR amerykański w Moskwie Bullit wystąpił w Izbie Reprezentantów z żądaniem dostarczenia Chinom Czang-Kai-Szeka sprzętu wojennego na sumę 100 milionów dolarów.

** RZECZNIK rządu brytyjskiego oświadczył w Izbie Gmin, że do października br. zostaną repatriowani wszyscy jeńcy niemieccy z Bliskiego Wschodu. Z samego Cypru wróci do domu 1.000 jeńców.

** NA STANOWISKO kierownika policji w Dolnej Saksonii ma być na wniosek brytyjskiego zarządu wojskowego mianowany niejaki Lobbes, długoletni członek partii hitlerowskiej i b. Sondersturmbannführer.

** PIERWSI członkowie komisji palestyńskiej ONZ przybyli już do Palestyny. Jak wiadomo, komisja palestyńska ONZ ma z chwilą wygaśnięcia mandatu W. Brytanii nad Palestyną, tj. z dniem 15 maja objąć swe funkcje.

** NA POSIEDZENIU Rady Gospodarczej Bizonii dokonano wyboru głównego dyrektora Rady oraz 4 dyryktorów wydziałów Rady. Głównym dyrektorem został nadburmistrz Kolonii dr Kluender. Jednym z dyrektorów wydziałów został bawarski minister gospodarki Ehrhardt.

** KOMISJA społeczno-gospodarcza ONZ debatowała w ub. wtorek nad skargą Jugosławii o zwrot złota jugosłowiańskiego, zdeponowanego na początku wojny w bankach amerykańskich. M. in. zabrał również głos delegat polski dr Lange, stwierdzając, że sprawa ta nie jest zatargiem prawniczym lecz gospodarczym.

Polska na pierwszym miejscu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Polsce — 25 proc., we Francji 1,5%, w Belgii — 6,97 proc., w Holandii 21.57 proc., w Czechosłowacji — 7.59 procent. Jedynie w Zagłębiu Saary procent ten jest nieco wyższy i wynosi 32,94 proc., ale liczba górników wzrosła o 25,80 proc. dla osiągnięcia niewiele większego wzrostu wydobycia, niż w Polsce, gdzie wzrost załogi wyniósł zaledwie 7,22 proc. To też pod względem średniej rocznej wydajności górników Polska stoi na pierwszym miejscu, wykazując wzrost na 19,26 proc., podczas gdy w Zagłębiu Saary wzrost ten wynosi zaledwie 3,11 proc., w Wielkiej Brytanii 2,77 proc., zaś we Francji tylko 1,16 procent. Dyr. Topolski podkreślił następnie, że mamy jeszcze przed sobą poważne trudności do pokonania, aby osiągnąć właściwy poziom górnictwa. Nie chodzi jedynie o to, aby podnieść jak najwyżej wydobycie węgla, ale należy doprowadzić do tego, aby gospodarka w kopalniach prowadzona była jak najracjonalniej i aby setki tysięcy górników, dzięki którym osiągamy te wyniki, mogły otrzymywać stopniowo coraz lepsze warunki bytu. Dlatego też czynione są poważne wysiłki, nie tylko w dziedzinie produkcyjno-technicznej, ale i w dziedzinie usprawnień administracyjnych oraz w dziedzinie opieki nad pracownikami.

Co dzień niesie

Wszystko przez tę sektę!
Jak niewierny „Badacz Pisma Św." spalił 500 dol.

Kto z nas nie oczekuje z utęsknieniem na paczkę z Ameryki? Nie wszyscy jednak posiadamy w Ameryce bogatych wujaszków, którzy by przypomnieli sobie swych ubogich krewnych w kraju i zasilili ich budżet mile szeleszczącymi dolarami.

Nic więc dziwnego, że robotnik M. zamieszkały w Będzinie, kiedy otrzymał pewnego dnia zupełnie niespodziewanie przesyłkę z Ameryki, był okropnie zdenerwowany. Rozwiązując drżącymi rękoma paczkę, był pewien, że znajdzie w niej, jeżeli nie dolary, to co najmniej wartościowy towar.

Jakie było jego rozczarowanie, gdy okazało się, że paczka zawierała jedynie wizerunek świętego.

Obdarowany znalazł się przy tym w trudnej sytuacji. Przystąpił on bowiem już dawniej do sekty „Badaczy Pisma Św.", gdzie przecież też dają paczki z Ameryki, na które warto się złakomić. Co zrobić z obrazem, jeżeli sekta zabrania członkom czczenie świętych? Kłopot rzeczywiście „poważny".

Ponieważ jednak obraz świętego przesłany był przez brata, obdarowany nim robotnik postanowił obraz ten na pamiątkę zawiesić na ścianie.

Po kilku dniach jednak jeden z przywódców „Badaczy Pisma Św." zauważył wiszący obraz i zagroził wykluczeniem z sekty. „Niewierny", przestraszony prawdopodobnie, że utraci pomoc materialną, z jakiej korzystał w sekcie, co prędzej zdjął obraz i wrzucił go do pieca, aby zniszczyć dowody swej „niewierności".

Tymczasem po kilku dniach przyszedł list od brata. List ten stał się przyczyną nowej tragedii nieszczęsnego robotnika. Okazało się bowiem, że w obrazie ukrytych było 500 dolarów. Spłonęły one oczywiście wraz z obrazem.

Robotnik usiłował w pierwszej chwili popełnić samobójstwo. Żona jednak odwiodła go od tego kroku argumentując, że jeszcze nic nie jest stracone. Można bowiem napisać do brata, przedstawić nieszczęśliwą historię z obrazem i... oczekiwać dalszej przesyłki. (w)

Międzynarodowy DZIEŃ KOBIET w Paryżu

PARYŻ (PR). W najbliższą niedzielę odbędą się w Paryżu w Międzynarodowy Dzień Kobiet uroczystości zorganizowane przez Międzynarodową Federację Kobiet. Program obchodu przewiduje m. in. pochód na bulwarach paryskich i złożenie hołdu Joannie d'Arc. Pochód ten skieruje się także do prefektury, przed którą będzie demonstrował na rzecz obniżenia kosztów utrzymania, domagając się również bezwzględnej akcji przeciwko spekulantom oraz zaopatrzenia dzieci w mleko.

Czterej działacze antyfaszystowcy aresztowani w USA rozpoczęli głodówkę

NOWY JORK (PAP). Czterej działacze antyfaszystowscy — emigrant z Niemiec Gerhard Eisler, przywódca partii komunistycznej w Stanach Zjedn. Williamson, wiceprzew. związku zaw. marynarzy — Smith i wiceprzew. związku zaw. pracowników przemysłu chemicznego Doyle trzymani przez władze amerykańskie w areszcie na wyspie Ellis Island rozpoczęli głodówkę na znak protestu przeciwko odmowie wypuszczenia ich na wolność za kaucją do rozpoczęcia rozprawy sądowej.

Więźniowie wystosowali do ministra sprawiedliwości USA pismo, w którym stwierdzają, że stosuje on praktyki hitlerowskie i bezprawnie przetrzymuje w areszcie przeciwników politycznych. Aresztowani podkreślają w swym piśmie, że żaden działacz postępowy w Stanach Zjedn. występujący przeciwko wojnie i imperialistom oraz przeciwko ustawom antyrobotniczym i likwidacji swobód obywatelskich nie jest bezpieczny i prędzej czy później doznaje prześladowań ze strony władz amerykańskich.

Ogólnopolskie ELIMINACJE przed Konkursem Genewskim

WARSZAWA (a) Podobnie jak w latach 1946 i 1947 Centralne Biuro Koncertowe w Warszawie organizuje na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki w dniach od 1 do 4 lipca br. ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny przed Konkursem Muzycznym w Genewie, który odbędzie się w dniach od 20 września do 3 października br. i będzie obejmował następujące konkurencje: fortepian, skrzypce, altówkę, flet, waltornię i śpiew. Wszelkich informacji udziela CBK w Warszawie, ul. Zgoda 15. Funkcję sekretarza Konkursu Eliminacyjnego objął prof. Wiktor Bregy.

Polskie okręty na szlakach dalekomorskich

Powrót ORP „Iskra"

Poznań, w marcu.

Któż z przedwojennych bywalców Gdyni nie zna pięknego, trójmasztowego szkunera polskiej marynarki wojennej ORP „Iskra"? Niewielki żaglowiec zakotwiczony na Oksywiu, odbijał się wśród stalowych okrętów o napędzie parowym niby poetyczny anachronizm na tle nowoczesnej prozy budownictwa okrętowego.

Mimo jednak takiej różnicy ORP „Iskra" spełniał pożyteczną i niemniej ważną rolę od swoich parowych towarzyszy. Na jego pokładzie bowiem szkoliły się zastępy podchorążych marynarki, które zdobywały na wzór dawnych pokoleń morskich twardą zaprawę do trudnej służby. I choć żaden z nich później nie używał komend żeglarskich, przecież każdy z sentymentem wspominał swój pobyt na żaglowcu.

ORP „Iskra" jest niemal trzykrotnie mniejszy od „Daru Pomorza" (ma 560 ton). Zbudowano go w 1917 r., a 10 lat później odkupiła okręt polska marynarka. W ub. roku mniej więcej w trzydziestą rocznicę „narodzin", admiralicja brytyjska zdecydowała się przywrócić okręt krajowi. Na wiosnę zobaczymy go znowu w Gdyni, gdzie wznowi swą przedwojenną działalność.

Okręt szkolny „Iskra" przypłynie z tradycjami wojennymi. Brzmi to paradoksalnie w wieku postępu, ale okazuje się, że mogą zachodzić takie dziwne historie. Żaglowiec z pomocniczym motorem, pozwalającym „wyciągnąć" 7,5 węzła, spełniał w okresie 1939—45 r. rolę okrętu wojennego.

Historia powyższa nie zawiera wprawdzie żadnych rewelacyj niemniej mówi dobitnie, że Polacy wszelkimi sposobami i wszystkimi siłami walczyli o swą wolność. ORP „Iskra" wyruszył w maju 1939 roku w swoją podróż ćwiczebną z grupą podchorążych marynarki wojennej do portów północnej Afryki. Był to ostatni rejs tego okrętu.

Wybuch wojny zastaje ORP „Iskra" już na południu. Chroni się tedy do francuskiego portu Liautey w Maroko, gdzie pozostaje przez szereg miesięcy. Wychodzenie w morze jest ryzykowne z powodu działalności niemieckich okrętów podwodnych i okrętów korsarskich.

A jednak nasz żaglowiec musi porzucić miejsce swojego schronienia i bierną postawę wobec rozgrywających się coraz szybciej wypadków. Do portu Liautey przybywa kpt. Gorazdowski, który na polecenie kierownictwa Marynarki Wojennej ma wyprowadzić okręt z wód francuskich, kierując go do brytyjskiej bazy wojenno-morskiej w Gibraltarze.

Jest czerwiec 1940 r. Francja kapituluje. Władze kolonialne wydają polecenie opuszczenia portu Liautey w ciągu 24 godzin. Oprócz „Iskry" stoi tu jeszcze ORP „Wilia", transportowiec marynarki wojennej, który obejmuje wysłany specjalnie z Anglii kpt. Depisz, dzisiejszy kapitan statku „Stalowa Wola".

Załogi dla obu polskich okrętów szkolnych uzupełnia się na prędce żołnierzami z polskiej dywizji pancernej, rozbitej w południowej Francji. Następnie dziwny ten zespół, stanowiący łatwy cel dla patrolujących włoskich okrętów podwodnych, płynie z szybkością 4 węzłów („Błyskawica" wyciąga do 42 węzłów) do Gibraltaru. Rejs trwa 4 długie dni, co jest niewątpliwie znowu jednym z paradoksów drugiej wojny światowej.

W Gibraltarze zaczyna się nowy żywot dla ORP „Iskra" — otrzymuje zaszczytne zadanie wojenne jako okręt - baza dla lekkich, pomocniczych jednostek. Mówiąc „zaszczytne zadanie", trzeba mieć w pamięci wielkość, typ i wiek okrętu. Zaopatrywanie małych okrętów odciąża gibraltarską bazę lądową i inne okręty, które mogą pływać w służbie eskortowej i zaopatrzeniowej. Lekkie jednostki pomocnicze, dla których ORP „Iskra" staje się okrętem macierzystym, biorą zaś czynny i poważny udział w walce z nieprzyjacielską flotą podwodną i powietrzną, a ponadto są niezbędne dla ochrony dużych okrętów przed włoskimi „żywymi torpedami" i „łodziami szturmowymi". Nasz szkolny żaglowiec od połowy 1940 r. pełni więc służbę jako cenny okręt pomocniczy.

Pozostał w Gibraltarze też do ostatnich czasów. W ub. roku komisja, wysłana przez naszą marynarkę wojenną, po zbadaniu okrętu zdecydowała się oddać go do naprawy w miejscowej stoczni i sprowadzić do kraju w dziewiątą rocznicę opuszczenia przez niego portu macierzystego. ORP „Iskra" wraca jako drugi obok „Błyskawicy" polski okręt, który pozostawał na Zachodzie. Czekają już na niego niecierpliwie liczne szeregi nowych polskich marynarzy, którzy chcą przejść żaglową „zaprawę morską", aby poznać bliżej, ukochać i nauczyć się władać żywiołem morskim.

Józef Modrzejewski.

Z widowni politycznej

Kongres w Luksemburgu

Bydgoszcz, w marcu.

W nawale wydarzeń politycznych uwadze społeczeństwa polskiego uszedł kongres, jaki w ub. miesiącu odbył się w Luksemburgu. W pierwszych dniach lutego obradowała w stolicy tego państwa organizacja Nouvelles Equipes Internationales, która grupuje partie społeczno - chrześcijańskie państw zachodnich. Obrady NEI poświęcono rozpatrywaniu problemów związanych z odbudową Niemiec. Przy stole obrad zasiedli przedstawiciele organizacji społeczno - chrześcijańskich Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga, Szwajcarii, Austrii, Kanady, Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii, Irlandii, Czechosłowacji oraz kilku republik południowo - amerykańskich. Na zjazd przybyła również liczna delegacja niemieckiej CDU z jej przywódcami dr. Kaiserem i dr. Adenauerem.

Dyskusja potoczyła się z małymi wyjątkami w duchu pozytywnej oceny wartości narodu niemieckiego, przy czym w kilku wypadkach sympatię dla Niemiec usiłowano zawoalować rzekomą chrześcijańską miłością bliźniego i zasadą wybaczania błędów, z chwilą przyznania się do winy. Klasycznym przykładem tej właśnie postawy zgromadzonych było przemówienie delegata duńskiego, Sörensena, który, wyrażając zgodę na odbudowę potencjału ekonomicznego Niemiec, stwierdził: „jako chrześcijanie musimy Niemców przyjmować i kochać takich, jakimi są".

Innego jednakże zdania byli reprezentanci krajów, w których okupacja litherowska nie była tak łagodna jak w kraju p. Sörensena, reprezentanci Belgii i Holandii. Na ich zarzuty odnośnie okrucieństw okupacji niemieckiej replikował dr Adenauer, oświadczając, że w stosunku do narodu niemieckiego nie można zastosować zasady odpowiedzialności zbiorowej, gdyż naród niemiecki posiada liczne rzesze bojowników antynazistowskich. Zdaniem dr. Adenauera jedynie federacja europejska, której podstawą będzie silne państwo niemieckie, rządzone w oparciu o zasady chrześcijańskie, może zapewnić Europie dobrobyt, światu zaś trwały pokój. Drugi przywódca CDU dr Kaiser w przemówieniu swym zaatakował delegata holenderskiego z powodu jego uwag na temat rewindykacji terytorialnych, gdyż nie dadzą się one pogodzić z ideą chrześcijańską sprawiedliwości, w życiu politycznym zaś nie przedstawiają nieomal żadnych korzyści.

Kongres zamknięto oficjalnym bankietem, na którym przemówienie pożegnalne wygłosił premier francuski, Maurycy Schuman, rozwodząc się na temat prymatu ducha nad materią oraz obowiązku wcielania w życie miłości chrześcijańskiej między narodami.

Nikt z ludzi, wyznających światopogląd społeczno-chrześcijański nie będzie kwestionował konieczności realizacji jego szczytnych haseł ideowych, które winny znaleźć zastosowanie nie tylko w życiu poszczególnych jednostek, lecz również w życiu państwowym i stosunkach międzynarodowych. Zdajemy sobie w pełni sprawę, że ułożenie polityki międzypaństwowej na zasadzie bezinteresownej, chrześcijańskiej miłości bliźniego przyczyniłoby się do pokoju i szczęścia wielu milionów obywateli całego świata. Nie możemy się jednak zgodzić, właśnie my, ruch społeczno-chrześcijański w Polsce, na wykorzystywanie ideałów chrześcijańskich dla celów zupełnie utylitarnych, dla celów trywialnie politycznych, jakimi są niewątpliwie odbudowa Niemiec i zużytkowanie ich potęgi gospodar-

(Dokończenie na stronie 6)

Z ukosa

Biedny pan dyrektor

Między ranną pocztą urzędową, znalazł pan dyrektor jeden prywatny ekspres.

„Drogi Mężusiu!

Pieniądze wczoraj odebrałam. Bardzo Ci dziękuję. Obie z Musią czujemy się doskonale.

A teraz mój drogi, mam dla Ciebie kilka zleceń. Moja pomadka amerykańska do ust już się kończy, a ponieważ tu jest o sto złotych droższa niż w Poznaniu, proszę Cię kup mi jedną i natychmiast przywieź. Poza tym pojutrze wybieram się z Musią na wieczorek taneczny, z którego ze względów czysto prestiżowych absolutnie nie wypada nam rezygnować. Musi sukienka jest trochę za skromna, dlatego poszperaj w nocnym stoliku, albo przerzuć wyższą półkę w bieliźniarce, tam leży pół metra srebrnego brokatu, który nam także przywieziesz. Może go zresztą położyłam w szufladzie w toaletce. Mogłabym tutaj także brokat kupić, jest nawet bardzo ładny, ale Ty znasz Twoją oszczędną żoneczkę i wiesz, że nie lubię wydawać pieniędzy napróżno.

Acha, zajdź jeszcze do panny Jadzi i odbierz mój kapelusz, powinien być gotowy. Tylko każ sobie dobrze zapakować, żeby się w drodze nie zmiął. Mój kochany, nie zapomnij tylko wyjechać natychmiast po otrzymaniu tego listu, gdyż pojutrze jest ten wieczorek, a krawcowa sukienki nie zdąży zmienić. I przywieź trochę pieniędzy, myślę, że mi ze trzydzieści tysięcy wystarczy. Oczekujemy Cię najpóźniej jutro rano.

Całuję Cię
Twoja...."

Pan dyrektor nie namyślał się ani chwilki. Z właściwą sobie energią posłał gońca do domu, żeby służąca poszukała brokatu i przygotowała mu walizeczkę. Sekretarce, pannie Stasi polecił iść do modystki po kapelusz, a sam wsiadł w auto i dwie godziny szukał amerykańskiej pomadki do ust. Zmęczony, wyczerpującym wchodzeniem i wychodzeniem z samochodu (z dziesięć sklepów odwiedził) wstąpił na małą czarną, żeby w spokoju pomyśleć, skąd wydębić te bzdurne trzydzieści tysięcy. Punktualnie o piątej popołudniu, przed domem czekał szofer, przygotowany do służbowej podróży do Zakopanego.

Trudno, rozkaz z góry, od najwyższej instancji, której musi się podporządkować nawet tak ważna osobistość, jak sam pan dyrektor!

DAN-LOT.

Prześladowania partii demokratycznych w BIZONII

BERLIN (PR). Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie głównodowodzący radzieckich sił okupacyjnych w Niemczech marsz. Sokołowski skrytykował politykę mocarstw zachodnich wobec niemieckich organizacji demokratycznych w Bizonii, a w szczególności wobec Partii Jedności Socjalistycznej (SED). Przewodniczący Partii Jedności Grotewohl stwierdził, że władze okupacyjne Bizonii zabraniają rozpowszechniania druków i broszur komitetu wykonawczego partii, co jest sprzeczne z układem poczdamskim, który gwarantował wszystkim organizacjom demokratycznym swobodę działania.

Akcja państw zachodnich, skierowana przeciwko Partii Komunistycznej i Partii Jedności wypływa z decyzji powziętej we Frankfurcie. Marsz. Sokołowski stwierdził, że dowództwo radzieckie przywiązuje wielką wagę do cofnięcia wydanych zakazów, wymierzonych również przeciwko pismom Marxa i Lenina i przeciw organizowaniu kongresu ludowego. Z drugiej strony — stwierdził marsz. Sokołowski popiera się w Bizonii elementy antydemokratyczne. W Hanowerze toleruje się organizację polityczną, która agituje za powrotem dynastii Habsburgów. Gdzie indziej toleruje się organizację militarystyczną.

Teodor Bobowski

Zaginione miasto i zamek nad Wisłą

I. DWA WYSZOGRODY

Początków założenia wielu zamków, miast i grodów polskich szukać trzeba w bardzo odległej starożytności, w owej niewiadomością pokrytej epoce kraju polskiego, gdy jeszcze nie zapisywano u nas w kronikach i rocznikach wydarzeń dziejowych narodu i państwa, tym mniej historii grodów i miast, chociaż w ich obrębie tworzyły się i grupowały wydarzenia dziejowe o potężnym wpływie na losy kraju i ludności.

Do miast i zamków, których początek niknie w pomroce dalekich wieków zaliczał się Wyszogród Kujawski, bo już w VIII wieku był silną warownią i siedzibą kniaziów pomorskich. Nie ma wątpliwości, że w czasach prehistorycznych w miejscu, gdzie pod Bydgoszczą rzeki Wisła i Brda się schodzą ze sobą, znajdował się gród słowiański. Z nim łączyło się podgrodzie i uroczysko ofiarne, gdzie lud słuchał wyroków, odprawiał wiece i składał ofiary swym bogom. Dalszą przestrzeń zajmowało cmentarzysko pogańskie z usypaliskami grobowymi, jak o tym świadczą wykopaliska i znaleziska zdobywane w nowszych czasach w okolicy Brdyujścia, Fordonku i miasta Fordonu.

Kroniki przekazały nam wiadomości o istnieniu w Polsce wieków średnich dwóch Wyszogrodów, tak nazwanych z powodu ich położenia na wyżynach, i to: mazowiecki na prawym brzegu Wisły naprzeciw ujścia rzeki Bzury i kujawski na lewym brzegu Wisły przy ujściu rzeki Brdy. Oba Wyszogrody pamiętały bardzo dawne czasy, oba rozbudowane na stromych wzgórzach nad Wisłą służyły do obrony kraju, były schronieniem ludności w razie napadów nieprzyjacielskich, strzegły zarazem bezpieczeństwa żeglugi na Wiśle. Oba za panowania Piastów szczyciły się mianem grodów kasztelańskich i były ośrodkiem opola lub żupy.

Do dziś dnia miasto Wyszogród w powiecie płockim — liczące niespełna 500 mieszkańców, przypomina współczesnym, że tu niegdyś obok wspaniałego zamku w ludnym mieście kwitnęły rzemiosła i handel. Opis ziemi wyszogrodzkiej, położonej nad Wisłą na Mazowszu, podał H. W. Gawarecki w pismach historycznych, wydanych w Warszawie 1824 r.

II. POŁOŻENIE WYSZOGRODU KUJAWSKIEGO

Wyszogród Kujawski w XIV wieku zburzyli zupełnie Krzyżacy. Zniknął z powierzchni tak dalece, że śladów po sobie nie zostawił. Źródła historyczne, z których czerpiemy wiadomości o Wyszogrodzie Kujawskim, niezgodne z sobą przynoszą opisy, stąd przyjdzie nam krytycznie je ocenić i ostrożnie szukać prawdy.

Najstarszą polską wiadomość o Wyszogrodzie czerpiemy z kroniki, którą około 1119 r. napisał bezimienny mnich nazywany Anonimem Gallem. Niesłusznie mu przydano imię Marcin, stąd go też Marcinem Gallusem zowią.

Gallus przebywał na dworze i w obozie Bolesława Krzywoustego w charakterze kapelana, uczestniczył w jego wyprawach wojennych, poznał liczne grody i miasta w Wielkopolsce i na Pomorzu, stąd świadec-



Zamek wyszogrodzki zbudowany w czasach przedhistorycznych na stromym wybrzeżu przy ujściu Brdy do Wisły. Zburzyli go do szczętu Krzyżacy w roku 1329.

twa jego co do wyprawy Krzywoustego na Pomorze w pierwszych latach XII wieku, pierwsze miejsce zajmują wśród źródeł dziejowych Polski. W rozdziale 26 księgi III kroniki Galla czytamy o wyprawie Krzywoustego:

„Przybywszy na pogranicze Pomorza pośpieszył Bolesław naprzód z wybranym tylko rycerstwem, całe wojsko pozostawiając na miejscu (tj. w obozie)i powziął plan nagłym napadem zdobyć zamek Wyszogród. Gdy zaś przybyto nad rzekę, która łączyła się z Wisłą i oddzielała od nich ich gród, położony na jej drugim brzegu w kącie utworzonym przez obie rzeki, wtedy część zaczęła szybko jeden przez drugiego przebywać rzekę wpław, inni zaś podpływali przez Wisłę łodziami".

Mamy tutaj w kronice Galla najdawniejsze i najwiarogodniejsze świadectwo o położeniu Wyszogrodu w trójkącie utworzonym przez połączenie Brdy z Wisłą. Nie ma wątpliwości, że wspomniana u Galla rzeka bez nazwy, to Brda, zwana dawniej Brdawa, Dobra i Dbra.

Gall pisze dalej: „Gród ów zajął Bolesław w ciągu 8 dni i w następnych 8 dniach pozostał w nim, umocnił odpowiednio, pozostawiwszy silną załogę, ruszył w dalszy pochód".

Jan Długosz, zwany ojcem historyków polskich, w księdze IV dziejów Polski powiada: „Bolesław Krzywousty z wyborem rycerstwa ruszył na Pomorze w celu odebrania miast, warowni i zamków, które był powierzył Świętopełkowi, książęciu pomorskiemu i staroście nakielskiemu. Najpierw podstąpił pod miasto i warownię Wyszogród, który przez dni szesnaście tłukąc taranami, zdobył przemocą i pod swoje objął zwierzchnictwo". Nie podaje Długosz szczegółów o położeniu Wyszogrodu.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 9 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 5. 3. 1948

Z ŻYCIA
kupiectwa pomorskiego

Pomorskie Zrzeszenie Kupców branży rowerowej odbyło ostatnio swe walne zebranie. Zebranie zaszczycił swą obecnością d yr. mgr. Dachtera i dyr. CHPCH p. Szepelski.

W wyniku przeprowadzonych wyborów zarząd Zrzeszenia uległ nieznacznej zmianie. Wiceprezesem został p. Budziak, skarbnikiem p. Czerniak. Prezesem Zrzeszenia pozostał nadal p. Piechocki.

W czasie dyskusji stwierdzono, że na Pomorzu jest obecnie 30 proc. więcej rowerów, aniżeli przed wojną. Kupcy notują w dalszym ciągu dotkliwy brak części rowerowych.

ab.

Termin zgłoszenia funduszów zablokowanych w Stanach Zjednoczonych

Według informacji dziennika „Wall Street Journal", rząd USA wyznaczył dzień 1 czerwca jako ostateczny termin zgłaszania przez obywateli państw obcych funduszów zablokowanych w czasie wojny. Po upływie tego terminu rząd Stanów Zjedn. ma zakomunikować państwom europejskim wysokość zablokowanych rachunków oraz nazwiska obywateli europejskich państw, będących właścicielami tych kont. Po dniu pierwszego czerwca mienie obcych obywateli podpadać będzie pod kompetencję biura obcej własności w ministerstwie sprawiedliwości w USA.

Dlaczego plan nie został wykonany?
O sytuacji rzemiosła w Polsce

W dyskusji nad Planem Inwestycyjnym na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego zabrał głos poseł St. Dobosz, który w przemówieniu swym przedstawił stan rzemiosła w Polsce oraz zobrazował trudności, jakie napotyka ono w swym rozwoju.

Według danych Izb Rzemieślniczych na dzień 31. 12. 1947 r. posiadamy w całej Polsce 152 671 warsztatów rzemieślniczych. Natomiast w trzyletnim planie odbudowy gospodarczej zostało przewidziane na rok 1947 — 234 000, w tym dla Ziem Odzyskanych 29 400 warsztatów. Wykonano więc plan w całym kraju zaledwie w 65,25%. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja pod tym względem na Ziemiach Odzyskanych, gdzie osiągnięto 96% planu.

Plan przewiduje warsztaty silne, zatrudniające przeciętnie 3,1 ludzi, a na Ziemiach Odzyskanych 3 ludzi. Tymczasem istniejące warsztaty są jednostkami słabymi, bo przeciętna zatrudnienia wynosi zaledwie 2,15 ludzi. W tym wypadku wykonano plan w całym kraju w 69,3% a na Ziemiach Odzyskanych 66,6%.

Wynika z tego, że aczkolwiek liczba warsztatów w stosunku do roku 1946 wzrosła o 16 878 warsztatów, to siła gospodarcza rzemiosła nie wzrosła w tym stosunku. Spośród ogólnej liczby zakładów rzemieślniczych 60% stanowią zakłady jednoosobowe i stosunek ten w roku 1947 uległ zmianie na gorsze.

Największe skupienie rzemiosła znajduje się na terenie woj. poznańskiego (22 213 warsztatów). Największa liczba zatrudnionych przypada na woj. katowickie (52 675 ludzi, przeciętnie 3 osoby na jeden warsztat). Ogólna cyfra zatrudnionych w rzemiośle wynosi 329 520 ludzi i w tym wypadku plan został wykonany zaledwie w 46%.

Plan przewidywał na rok 1947 — 96 000 uczni. Kształciło się natomiast w tym czasie w rzemiośle na podstawie zarejestrowanych umów o pracę 54 011 uczni, co stanowi 56,8% planu. Znacznie gorzej przedstawia się ta sprawa na Ziemiach Odzyskanych, bo osiągnięto tam 15,5% planu.

Produkcja przewidywana w planie na rok 1947 według cen z 1938 r. wynosiła 1 520 milionów zł. Rzemiosło osiągnęło zaś według cen z 1947 r. produkcję wartości 121 839 milionów zł, co przy zastosowaniu mnożnika 117 daje w walucie z 1938 r. 1 041 360 zł — wykonanie planu w 71,5%.

Wartość usług rzemiosła na jednego mieszkańca wynosiła według cen z 1947 r. — 5 147 zł a według cen z 1938 r. — 44,07 zł. Plan zaś przewidywał 64,5 zł, został więc wykonany w 68,33%.

Według opinii samorządu gospodarczego na zahamowanie rozwoju rzemiosła składają się następujące przyczyny:

1. brak lokali użytkowych,
2. brak maszyn i narzędzi,
3. niedostateczna ilość surowców,
4. małe zainteresowanie się nauką rzemiosła młodzieży miejskiej i znikomy dopływ do rzemiosła młodzieży wiejskiej z powodu trudności mieszkaniowych miasta,
5. polityka fiskalna,
6. niechętne ustosunkowanie się rzemieślników do zagadnienia przyjmowania uczni ze względu na to, iż Urzędy Skarbowe traktują uczucia przy wymierzaniu podatku jako siłę produkcyjną,
7. szczupłe środki finansowe posiadane przez rzemiosło, nie wystarczające na dokonywanie poważniejszych inwestycji.

Każdą z podanych wyżej przyczyn poseł Dobosz obszernie skomentował wysuwając pod adresem władz państwowych postulat żywszego zainteresowania się potrzebami rzemiosła. Przede wszystkim zaś należy likwidować wszelkie zdarzające się tu i owdzie przypadki dyskryminacji rzemieślników przy przydziałach lokali użytkowych. Należy opracować plan zaopatrzenia rzemiosła w maszyny i narzędzia. Rzemiosło oczekuje też pełniejszego zaopatrzenia w surowce, gdyż w roku ubiegłym ilości dostarczonych surowców w stosunku zapotrzebowania wahała się w granicach od 5 — 20%.

Cały szereg zastrzeżeń wysunął poseł Dobosz pod adresem działalności władz skarbowych, podając dla przykładu, że Biuro Cen MPiH wyznaczając dla rzeźników ceny na mięso i przetwory mięsne ustaliło normę zyskowności 5% zaś Min. Skarbu 12%.

Poseł Dobosz wyraził również nadzieję, że zwiększone zostaną kredyty na rozbudowę rzemiosła, a przede wszystkim zmieniony zostanie system ich planowania i rozdzielania. Praktykowany dzisiaj sposób składania wniosków o kredyty, stawia w pozycji uprzywilejowanej rzemieślników zamożnych.

Polityka zaś nasza musi uwzględnić interesy jedno i dwu-osobowych warsztatów.

Kredyty dla rzemiosła winny być preliminowane nie na podstawie indywidualnych wniosków rzemieślników, ale na podstawie opracowań samorządu gospodarczego rzemiosła, który powinien zwrócić specjalną uwagę na zawody opóźnione w rozwoju. Prawo dysponowania kredytami winno być przyznane regionalnym placówkom CUP w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczymi, co wpłynie na uelastycznienie działania i da możność zaspakajania rzeczywistych potrzeb terenowych.

Motocykl czy samochód?



Czeski konstruktor Jan Anderle zbudował z motocykla 350 ccm mały samochód o dwóch kołach. — Nowy ten typ motocykla, który widzimy na zdjęciu w czasie próbnej jazdy, nazwany został Dalnik.

40 ton zajęcy wywieziono do Francji

Centrala Handlowa Przemysłu Konserwowego dokonała niedawno eksportu do Francji ok. 30 ton zajęcy, „Społem" zaś — ok. 10 ton. Eksport ten przedstawia wartość ok. 40 tys. dolarów.

Zwierzyna przygotowana była do eksportu przez Państw. Przetwórnię Mięsną w Poznaniu i wywożona w stanie zamrożonym.

PRELIMINARZ mięsny i tłuszczowy

Podkomitet dla spraw aprowizacyjnych przyjął preliminarz mięsny, według którego konsumcja w Polsce w 1948 r. powinna wynieść średnio ok. 21 kg mięsa na głowę ludności rocznie. Jest to cyfra bliska przedwojennej. Wyliczenia dla Warszawy na podstawie ostatnich danych wykazują, iż konsumcja mięsa w stolicy osiągnęła poziom przedwojenny, tj. 45 kg rocznie.

Zatwierdzony został również preliminarz tłuszczowy na rok bież., przewidujący przeciętną konsumcję tłuszczu na głowę ludności — 8,4 kg rocznie.

Sprzedaż remanentów w przemyśle
również dla sektora prywatnego

Powyżej 2,5 miliarda zł dała już akcja specjalna upłynnienia remanentów, prowadzona od lipca 1946 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wartość nieupłynnionych dotąd remanentów oceniana jest szacunkowo na ok. 3—5 miliardów zł. Najwięcej niepotrzebnych urządzeń sprzedały zakłady przemysłu metalowego, hutniczego, chemicznego i włókienniczego. Najpoważniejszym popytem wśród odbiorców, którymi są w pierwszym rzędzie zakłady przemysłu państwowego — cieszą się surowce, stal narzędziowa, oraz poszukiwane półfabrykaty, jak łożyska kulkowe, śruby itd. Sprzedawane są również silniki, części maszyn i wyrobów metalowych, artykuły elektrotechniczne i chemiczne, żelazo, stal i metale kolorowe.

Począwszy od 1 marca br. akcja specjalna upłynnienia remanentów została rozszerzona również na przedsiębiorstwa przemysłu prywatnego, które mogą nabywać sprzedawane urządzenia po zaopiniowaniu przez Centralne Biuro Obrotu Maszynami, że dane urządzenia są zbędne dla przemysłu państwowego. Już obecnie wpłynęło z górą 100 wniosków od przemysłu prywatnego. Uprzywilejowane przy nabywaniu remanentów są również te przedsiębiorstwa prywatne, które wykonują zamówienia przemysłu państwowego.

Sprzedaż w ramach akcji upłynnienia remanentów odbywa się bezpośrednio między zainteresowanymi kontrahentami, z wyjątkiem artykułów reglamentowanych i ostro deficytowych, których sprzedaż wymaga zgody wydziału aktywizacji Dep. Ekonomicznego Min. Przemysłu i Handlu.

NOWE TEZY W SPRAWIE planowej gospodarki zbożem

Podkomitet dla spraw aprowizacyjnych przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów uchwalił tezy w sprawie gospodarki zbożem w okresie od dnia 1 stycznia do 31 sierpnia br. Uchwalone tezy dotyczą dyspozycji zbożem przez Min. Aprowizacji oraz Fundusz Aprowizacyjny i wprowadzają system planów kwartalnych w odniesieniu do gospodarowania zbożem przez państwo.

Plany kwartalne uwzględniają zaopatrzenie reglamentowane (kartkowe), zaopatrzenie wolnego rynku oraz pokrycie innych potrzeb (akcja siewna, pasza itp).

Na podstawie planów kwartalnych podkomitetu aprowizacyjnego Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Aprowizacji, ustala rozdzielniki miesięczne. W celu usprawnienia wykonywania miesięcznych planów zaopatrzenia wolnego i reglamentowanego rynku, zostaną powołane wojewódzkie komisje aprowizacyjne. W skład komisji, którym przewodniczyć będzie wojewoda lub wicewojewoda, wejdą naczelnicy wojew. wydziałów przemysłu i handlu oraz aprowizacji, dyrektor oddziału Funduszu Aprowizacyjnego, wojewódzki delegat pełnomocnika do spraw składowania zboża, przedstawiciele związków zawodowych oraz hurtowego aparatu dystrybucyjnego każdego z sektorów.

O opłacalność połowów
w województwie olsztyńskim

OLSZTYN (ak). Wobec braku bliższego zainteresowania się Centrali Rybnej rybactwem słodkowodnym, co powoduje w pewnym stopniu nieopłacalność połowów ryb na jeziorach mazurskich, odbyła się ostatnio w Olsztynie konferencja zainteresowanych powyższą sprawą czynników, na której omawiano zasadnicze aspekty tego zagadnienia. W toku obrad rybacy stwierdzili, że powodem tego stanu rzeczy są wysokie ceny za sprzęt rybacki oraz nieprzyjmowanie przez Centralę Rybną w okresie wzmożonych odłowów wszelkich gatunków ryb, jak również nieuregulowanie cen za poszczególne gatunki ryb.

W celu poprawy warunków uchwalono: 1) zwrócić się do Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa o zwołanie komisji dla przeanalizowania kosztów produkcji w rybactwie słodkowodnym, która ustaliłaby minimalne ceny zakupu ryb od rybaków, uwzględniając wahania sezonowe podaży ryb, oraz określiłaby maksymalne ceny sprzętu rybackiego, 2) zwrócić się do Centrali Rybnej o zawarcie rocznej umowy gwarantującej odbiór całkowitej nadwyżki ryb loco wagon, w przeciwnym razie organizacje rybackie są obowiązane do poczynienia natychmiastowych kroków zmierzających do rozprowadzenia nadwyżki ryb bezpośrednio w placówkach detalicznych w centralnej Polsce, 3) w związku z niemożnością odłowów w ciągu obecnej zimy, zwrócić się do Min. Roln. i Reform Rolnych i Min. Leśnictwa o rozłożenie tenuty dzierżawnej na spłaty ratalne.

Na marginesie należy zaznaczyć, że od załatwienia powyższych postulatów zależy w dużej mierze dalszy rozwój rybactwa, która to dziedzina odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym woj. olsztyńskiego.

POSIEDZENIE PLENARNE Izby Przem.-Handl. w Katowicach

W Katowicach odbyło się posiedzenie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej, na którym przedstawiono sprawozdanie z bieżących prac Izby oraz akcji przeprowadzonych w drugim półroczu ub. roku. Sprawozdania kierowników poszczególnych działów Izby Przemysłowo-Handlowej poprzedziło przemówienie wiceprezesa Izby, Sutkowskiego, poświęcone potrzebie reorganizacji samorządu gospodarczego.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań, Izba bierze czynny udział w pracach nad zorganizowaniem działalności sektora prywatnego i przygotowaniem odpowiednich kadr pracowników wykwalifikowanych. W ostatnich kilku miesiącach zorganizowano 4 nowe zrzeszenia przemysłu prywatnego, a mianowicie: młynarskie, spożywcze, fermentacyjne oraz przemysłu mineralnego i materiałów budowlanych. Izba Przemysłowo-Handlowa uczestniczy również w organizowaniu central handlowych.

W dziedzinie pomocy kredytowej dla przedsiębiorczości prywatnej zaopiniowano w roku ubiegłym wnioski na sumę 94.000.000 zł. Wydział handlowy zaś zaaprobował ulgi od opłat, związanych z koncesjonowaniem przedsiębiorstw w wys. 4.403.000 zł. Na szczególną uwagę zasługuje działalność Izby na odcinku wzmożenia handlu zagranicznego. Przeprowadzono na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego ankietę eksportową, której celem było uzyskanie materiału, ilustrującego możliwości województwa w tej dziedzinie. W wyniku ankiety zakwalifikowano 26 przedsiębiorstw. Najwięcej przedsiębiorstw eksportowych obejmuje branżą włókiennicza, metalowo-elektrotechniczna i chemiczna.

Wydział szkolnictwa zawodowego przeprowadził kursy przysposobienia handlowego dla młodzieży w 5 miastach województwa oraz kursy handlowe dla dorosłych. Dla właścicieli przedsiębiorstw i personelu administracyjnego uruchomiono kurs podatkowy. W chwili obecnej odbywa się w Zabrzu kurs młynarski dla pracowników tej branży. W ramach akcji stypendialnej Izba ufundowała 20 stypendiów po 10.000 zł dla niezamożnej młodzieży studiującej nauki handlowe. Ostatnio postanowiono ufundować stypendium im. Edmunda Gruszczyńskiego, zmarłego wiceprezesa Izby i wieloletniego działacza samorządu gospodarczego.

Kalendarzyk

Czwartek, dnia 4 marca 1948 r.
Katolicki: Kazimierza, Eugeniusza,
Słowiański: Nestora

Wschód słońca: 6.41, zachód: 17.44; wschód księżyca 4.01, zachód 10.32.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dzisiaj KONCERT M. Wiłkomirskiej

Dzisiaj, w czwartek 4 bm o godz 19.30 odbędzie się w Pom. Dom. Sztuki zapowiedziany od kilku dni recital znakomitej pianistki, Marii Wiłkomirskiej. Ze względu na osobę artystki jak również na układ programu koncert ten zapowiada się niezwykle ciekawie. Bilety sprzedaje kasa Pom Domu Sztuki w godz od 10—13 i od 15—18.

Komunikat Magazynu Aprowizacji PKP

Przynależne do Magazynu Aprow. PKP Bydgoszcz jednostki służbowe PKP, Koła ZZL, Wojewódzkie Urzędy Komunikacyjne, Kołowe, Lotnicze i Wodne zbiorą od pracowników kupony i gotówkę na mięso wieprzowe, które zostanie wydane za miesiąc marzec rb. na kup. nr 23 i 24 prac. norma 1,3 kg, na kup. nr 25 i 26 prac norma 1,4 kg na obydwa kup., na kup. nr 15 M i na kup. nr 10 C norma po 0,325 kg i na kup. nr 9 C norma 0,35 kg. Cena 5,50 zł za kg.

Zawiadomienie o wydawaniu mięsa z magazynu nastąpi dodatkowo.

Utonęła w Brdzie. Lód załamał się podczas ślizgania

Na zamarzniętej Brdzie miał miejsce dnia 28 lutego br. nieszczęśliwy wypadek. Niej. Bożena Czynsz (10 lat) zam. przy ul. Pomorskiej 88 — wyszła ze swą ciocią na Zimne Wody. Korzystając z wolnej chwili, dziewczynka wyszła ślizgać się na zamarzniętą rzekę. Lód załamał się nagle i Bożena Czynsz dostała się pod lód. Ratunek okazał się bezskuteczny. Do tego czasu jeszcze nie zdołano odnaleźć zwłok. Tragiczny ten wypadek niech będzie ostrzeżeniem dla rodziców.

Dalsze ofiary na budowę teatru

Członkowie fabrycznej Straży Pożarnej przy fabryce „Kabel Polski" wpłacili 7 671 zł na budowę Teatru i wzywają pracowników Fabryki Artykułów Elektrotechnicznych, ul Sobieskiego 1, do kontynuowania łańcucha ofiar.

Z Walnego Zebrania Pań Miłosierdzia

Działalność charytatywna na terenie parafii Św. Trójcy w Bydgoszczy

(iza) Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Trójcy odbyło niedawno swoje walne zebranie. Obrady zagaiła prezydentka Stow. p Piotrowska, witając w serdecznych słowach duchowieństwo parafialne z ks. r-cą Skoniecznym, dyr. Stow na czele oraz delegację bratnich organizacji i gości. Głęboko ujęty referat pt: „Miłość chrześcijańska jako ważny czynnik odrodzenia moralnego społeczeństwa" wygłosił ks. r-ca Skonieczny. Ze sprawozdań, które kolejno składały przewodn Stow p Sokołowska, sekr. p. Gendaszkowa, skarbn p Marchlewska i przewodn. sekcji niestałych dochodów p. Kurczewska, — dowiedzieliśmy się, co następuje: Stowarzyszenie liczy 184 członkinie wspierające i 20 członkiń czynnych. Stałą opiekę stow otacza 65 rodzin i 47 dzieci. Gwiazdką obdarzono 70 rodzin, do Komunii Św. ubrano 36 dziewczynek, wydano 255 485 zł na wsparcie dla ubogich. Prócz tego rozdzielono odzież, żywność, lekarstwa i opał.

Nowy zarząd wybrano przez aklamację w następującym składzie: p. M. Kowalewska — wiceprzewodn., p. Gendaszowa — sekr., p Returowa — szafarka, pp. Balwińska i Stęszewska — jako radne.

Na zebraniu p. Urszula Piotrowska wygłosiła referat o wartości i obowiązkach Pań Miłosierdzia w parafii.

Dla zobrazowania całokształtu pracy charytatywnej parafii św Trójcy należy dodać, że działają tam również Konf Męska św Wincentego a Paulo i Oddz Paraf Caritas oraz Sekcja Charytatywna młodzieży żeńskiej.

„Służba Polsce" w pow. bydgoskim

BYDGOSZCZ. W związku z wprowadzeniem w życie dekretu o powszechnym obowiązku „Służby Polsce" odbędą się w 12 gminach pow. bydgoskiego w niedzielę dnia 7 marca o godz. 12-ej w południe wiece zorganizowane przez Pow. Komendy „Służby Polsce". W wiecach weźmie udział młodzież obu płci w wieku od lat 16 do 21.

Wiece takie odbędą się w następujących gminach: Koronowo, Solec Kujawski, Fordon, Dobrcz, Nowawieś Wielka, Białebłota, Osielsk, Makowarsko, Sicienko, Ślesin, Wierzchucin i Wtelno.

Przed „Tygodniem Ziem Odzyskanych"

(iza) Podobnie, jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Polski Związek Zachodni przygotowuje „Tydzień Ziemi Zachodnich" (od 11—17. 4 br.) „Tydzień Ziem Zachodnich" zamieni się na Pomorzu w manifestację, ponieważ właśnie w tym terminie będzie sądzony jeden z największych oprawców hitlerowskich kat Pomorza — Albert Forster, do którego procesu materiału dowodowego dostarczył w lwiej części nasz obwód w Toruniu.

PZZ na Pomorzu rozwija się pomyślnie i z miesiąca na miesiąc wpływają nowe wnioski o przyjęcie w szeregi pomorskiego PZZ. Dużym sukcesem okręgu pomorskiego PZZ jest wydanie albumu martyrologii polskiej. Album ten nie zjawi się na półkach księgarskich, ale można zamówić go pocztówką pod adresem PZZ — Bydgoszcz, Śniadeckich 8. Obok pracy wydawniczo-propagandowej oddział pomorski PZZ udziela subwencji pozostałym dzieciom po ofiarach mordów hitlerowskich. Młodzież zorganizowana w PZZ podejmuje w „Tygodniu Ziem Zachodnich" wielką akcję werbunkową za wstępowaniem do PZZ.

A p e l do kobiet

We wszystkich zakładach i warsztatach pracy, robotnice i pracownice umysłowe ofiarowały godziny nadliczbowe. Koła Gospodyń Wiejskich Zw. Samopomocy Chłopskiej i zarazem członkinie Ligi zadeklarowały 6.000 dniówek co daje 50.000 godzin.

Liga Kobiet zwraca się z gorącym apelem do żon, matek gospodyń i wszystkich kobiet zrzeszonych i niezrzeszonych, aby spełniły ten zaszczytny obowiązek służby dla Polski.

Wzywamy kobiety polskie, które wielokrotnie dowiodły swego głębokiego patriotyzmu i poczucia obowiązku obywatelskiego, aby jak najliczniej stawiły się na nasz apel, dobrowolnych ofiarodawczyń pracy, na cel wielkiego dzieła odbudowy kraju!

Z dniem dzisiejszym Liga Kobiet otwiera imienną listę zgłaszających się kobiet do pracy dla Polski.

Aresztowani na sali sądowej

Trzy wyroki skazujące

BYDGOSZCZ (tim) Dzień wczorajszy był „czarnym dniem" dla oskarżonych, którzy odpowiadali przed Sądem Okręgowym. W większości zapadły wyroki skazujące a zasądzeni powędrowali z ławek oskarżonych za kratki więzienne.

Jako pierwszy stanął przed Sądem Helmut Miedziński, oskarżony o popełnienie oszustwa w ten sposób, że podejmując się reperacji aparatu radiowego, naprawy nie dokonał, a od zainteresowanego na koszta naprawy pobrał około 4,000 zł. Oskarżony starał się sprawę przedstawić w korzystnym świetle dla siebie. Sąd nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom i skazał podsądnego na 6 miesięcy więzienia, nakazując równoczesne aresztowanie go na sali rozpraw.

* * *

Następny z oskarżonych M. Wieczakowski pobił dość dotkliwie swego przygodnego znajomego. Podobnie jak pierwszy oskarżony nie chciał uznać się winnym, co nie wpłynęło jednak na wyrok sądowy, który skazywał go na utratę wolności przez okres 7 miesięcy. W stosunku do oskarżonego Sąd zarządził jako środek zapobiegawczy przed ucieczką, natychmiastowe aresztowanie.

* * *

Ostatnia z oskarżonych Genowefa Puszczyńska, zawodowa złodziejka, uprawiająca swój proceder na terenie Bydgoszczy, Warszawy, Koszalina i innych miast Polski po zakończeniu postępowania sądowego wykazującego w pełni jej winę, skazana została na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. W stosunku do oskarżonej — podobnie jak w poprzednich wypadkach — Sąd po zakończeniu rozprawy wydał nakaz natychmiastowego jej aresztowania i osadzenia w tut. więzieniu.

Pożar od rozpalonego piecyka

Dnie 2 bm. wybuchł pożar w mieszkaniu p. Brzezińskiej Józefy, przy ul. Teofila Magdzińskiego 12. Pożar wybuchł na skutek nadmiernego rozpalenia piecyka żelaznego i pozostawienia pokoju bez opieki. Straż Pożarna pożar natychmiast ugasiła. Zniszczeniu uległy przedmioty znajdujące się w pokoju.

Solec Kujawski

= (FR). **Odbyło się tu** walne zebranie Tow. Śpiewu „św. Cecylii". Zebranie zagaił prezes p. K. Matuszewski. W dalszym ciągu obradom przewodniczył ks. prob. Gliwiński. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika, że rok ub. minął pod znakiem bardzo ożywionej działalności na niwie śpiewaczej. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: K. Matuszewski — prezes, L. Gwidzioł — wiceprezes, St. Wójcik — sekr., Ł. Wojcieszkówna — skarbn. oraz dyrygenci pp.: A. Freda i Br. Krüger; kom. rewizyjną tworzą pp.: B. Grabikowska, Wł. Weideman i St. Majnert.

= (FR). **W ub. poniedziałek** odbył się tu na boisku RKS mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy I drużyną C kl. „Papiernia" (Fordon) a I druż. B kl. RKS „Wicher" (Solec Kuj.), w którym zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 2:6.

Ukradli „szczęśliwie" FUTRA I LISY „wpadli" przy kradzieży ŻARÓWEK

Nawet najdrobniejsza kradzież może stanowić ważny przyczynek do śledztwa. Według starego przysłowia po nitce do kłębka — MO spotyka się w swojej praktyce z takimi wypadkami, że prześwietlając drobne kradzieże wykrywa przy tej okazji grubsze sprawy. Taki wypadek zdarzył się dnia 2 bm. Na ulicy zostali przytrzymani sprawcy kradzieży żarówek z tramwai miejskich i lokali prywatnych. Byli to Kołomeja L., bez stałego miejsca zamieszkania, Syrek K. zam. przy ul. Żabiej, oraz Jurek T. zam. przy ul. Fordońskiej. Po drobiazgowym śledztwie wyszło na jaw, że panowie ci trudnili się również kradzieżami w sklepach. Trzej wymienieni dokonali włamania do Młynów Kentzera i do składu komisowego przy A. 1 Maja, skąd skradli dwa futra i jednego lisa, a wreszcie do składu futer p. Niteckiej przy ul Dworcowej, gdzie skradli większą ilość futer. Złodzieje wkrótce znajdą się na ławie sądowej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Czwartek g. 19.30: po raz ostatni „Obrona Ksantypy" po cenach o 50% zniżonych dla Zw. Zaw.

KINA: Pomorzanin: Pani Miniver **Polonia:** Gospoda świąteczna. **Wolność:** Wesoły pensjonat, **Orzeł:** Pościg **Gryf:** Dwulicowa kobieta. **Bałtyk:** W cieniu podejrzenia.

Kino Pomorzanin — początek seansów o godz 15.30, 18 i 20.30. W niedzielę o 13, 15.30, 18 i 20.30

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY 4 bm. dr Jachołkowski, ul Melchiora Wierzbickiego 1, tel 15-14.

DYŻURY APTEK. Do 6 bm **Pod Koroną,** Dworcowa 48, tel 24-66. **Na Szwederowie,** Nowodworska 22, tel. 23-32

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11, czynna jest 3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 do 14.30. Porady bezpłatne.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA przy ul Wały Jagiellońskie 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

* **Zebranie miesięczne Towarzystwa Hodowli Kanarków „Canaria"** odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godzinie 16, w lokalu p. B. Janasa przy ul. Śniadeckich 35. O przybycie prosi zarząd, celem wydania obrączek.

* **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przy ZWM** zawiadamia, że 4 bm. o godz. 19 odbędzie się na przystani przy ul. Św. Floriana 6, miesięczne plenarne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zebrania plenarne odbywać się będą w przyszłości w pierwszy czwartek każdego miesiąca o godz. 19, na przystani.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Piątek, 5 marca 1948 r.

6,00 Program og.-polski, 9,20 Program lokalny dnia, 9,25 Wiadomości miejscowe, 11,57 Program og.-polski, 12,50 Audycja dla wsi, 13,05 Program og.-polski, 14,50 Kursy radiowe dla nauczycieli: — „Aminikwasy i białka", opr. A. Ulińska 15,00 Przegląd prasy pom. 15,10 Program og.-polski, 15,30 Wędrówki muzyczne — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży, opr Z. Ławęska, 16,00 Program og.-polski, 22,45 Koncert życzeń, 23,00 Progr og.-polski, 23,30 Zakończenie audycji.

Sprostowanie w sprawie wzmianki „bilety wyprzedane"

W rubryce naszego pisma „Reflektorem po Bydgoszczy" ukazała się wzmianka „Bilety wyprzedane", w której nasz reporter niesłusznie dowodził, że napis ten nie jest właściwy gdyż brak mu jednej litery. Otóż wyjaśniamy, że forma „bilety **wyprzedane**" jest poprawna, a „**wysprzedane**" — pisało się według starej pisowni. Ponieważ wzmianka powyższa wywołała różne echa, będziemy zadowoleni, jeżeli to sprostowanie — wyjaśni całkowicie sprawę i naprawi ewentualne zgrzyty.

Na ekranie

„Pani Miniver" w Pomorzaninie



Po „Niepotrzebni mogą odejść" — „Pani Miniver" jest drugim z kolei dobrym filmem wyświetlanym w Bydgoszczy. Film jest dosyć długi i wyświetlanie trwa około dwóch i pół godzin, jednak nie nuży, z wyjątkiem może sceny przedstawiającej jazdę barek w kierunku Dunkierki.

Akcja rozgrywa się na krótko przed wojną i w pierwszych latach wojny. Obok scen sielskich nie brak momentów grozy wojennej. Chwile zetknięcia się p. Miniver ze spadochroniarzem niemieckim są pełne dramatycznego napięcia. Kilku nieścisłości w chronologii wypadków, przeciętny widz z pewnością nie zauważy.

Aktorzy: Grear Garson wywiązuje się bardzo dobrze z roli p. Miniver. Z pewnością nie ma na zachodzie innej artystki, któraby lepiej nadawała się do tej roli. Grear Garson zjednuje widza bardzo miłym i subtelnym wyrazem twarzy oraz pełnym wdzięku zachowaniem, — właśnie tym co powinna posiadać p. Miniver, której imieniem nazwana została najpiękniejsza róża. Walter Pigdeon, mąż p. Miniver — na ekranie i jednocześnie mąż Grear Garson w życiu — jest również doskonały. Teresa Wright w roli młodej hrabianki ma dużo wdzięku.

Reżyseria: Tej należy się najwięcej słów pochwały. Film od strony realizatorskiej jest doskonały. Można mnożyć charakterystyczne pociągnięcia reżyserskie i bardzo udane „tricki". Zdjęcia w wielu wypadkach bardzo piękne i w każdym wypadku wyraźne.

Inaczej niż „Niepotrzebni mogą odejść" — „Pani Miniver" jest filmem pełnym optymizmu, chociaż kończy się tragedią. Jest filmem uwydatniającym entuzjazm dla życia i jego najdrobniejszych przejawów. Pani Miniver jest właśnie symbolem wiary w życie i jego piękno. Film warto obejrzeć.

Na fali dnia

Przydałoby się kąpielisko

Lato jest jeszcze daleko, ale już dziś należałoby pomyśleć nad niektórymi sprawami, jakie zaaktualizują się później. W upalne dni bydgoszczanie zaludnią tłumnie brzegi Brdy i wtedy okaże się, że Bydgoszcz nie posiada kąpieliska. W roku ub. Zarząd Miejski był zmuszony wydać zarządzenie zabraniające kąpieli gdziekolwiek nad brzegami Brdy, aby uchronić staranne zabezpieczenia i obmurowania brzegów rzeki. Zarząd Miejski wyznaczył też miejsca do kąpieli m. in. za torem kolejowym koło Elektrowni. Istotnie byłoby to najlepsze miejsce do kąpieli, lecz nim niestety... nie było. Dlatego, że teren po lewej stronie rzeki nie był uporządkowany. Było tam trochę trawnika, potem jakieś pólka, a za nimi brudny piach. Czy więc nie dałoby się na tegoroczny sezon uporządkować to miejsce, a przede wszystkim wyrównać i oczyścić przynajmniej skrawek piasku, aby nadawał się do plażowania. Poza tym należałoby wybudować ustępy. Gdyby były kredyty, możnaby wybudować nad brzegiem Brdy jakieś niekosztowne kąpielisko, a więc kilka szatni i molo, miejsce ogrodzić i wpuszczać do kąpieli za drobną opłatą.

Bydgoszcz jest tym szczęśliwym miastem, które leży nad rzeką. Taka Łódź, półmilionowe miasto fabryczne — dusi się latem, a kilka małych basenów jest wypełnione w upalne dni ludźmi. Może w tym roku kompetentne czynniki postarają się uporządkować kilkadziesiąt metrów nadbrzeża. Może to będzie luksus w budżecie miasta — ale zato sprawi nam wielką przyjemność i wygodę.

Kongres w Luksemburgu

(Dokończenie ze str. 3)

czej dla obrony interesów anglosaskich.

Jesteśmy dalecy od chęci uzurpowania sobie stanowiska jedynych i wyłącznych komentatorów ideologii społeczno - chrześcijańskiej, wydaje nam się jednak, że będziemy jej właściwymi wyrazicielami, gdy stwierdzimy, że w myśl zasad moralności chrześcijańskiej przebaczenie następuje wówczas, gdy grzesznik odbył zadośćuczynienie za grzechy, jeśli poddał się pokucie, proporcjonalnej do swych przewinień.

Naród polski przeżył najstraszliwszy okres swej historii właśnie w czasie krwawej okupacji hitlerowskiej na naszych ziemiach. Naród polski własnymi oczyma oglądał panoszenie się zła i spustoszenia moralne wśród całego społeczeństwa niemieckiego. Naród polski przeżył ogrom krzywd i zbrodni niemieckich i zdaje sobie sprawę, w jak wielkim stopniu Niemcy wykroczyli przeciw moralności i zasadom chrześcijańskim. Dlatego też stojąc twardo na gruncie zasad chrześcijańsko-społecznych, stwierdzamy z całym poczuciem odpowiedzialności, iż społeczeństwo niemieckie, zanim uzyska przebaczenie musi odpo[...]tować za zbrodnie, jakich dopuściło się nie tylko wobec narodu polskiego, lecz także wobec tych, którzy dziś przedwcześnie rozgrzeszają niedawnych zbrodniarzy, nadużywając przy tym odwiecznych zasad pokoju i sprawiedliwości.

KONKURS

Zarząd Miejski w Nowym Mieście Lub. (Pomorze) ogłasza konkurs na stanowisko referenta podatkowego. Uposażenie w/g grupy VIII wraz z wszelkimi dodatkami, ew. w/g umowy. Mieszkanie zapewnione. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Podania wraz z życiorysem kierować należy do Zarządu Miejskiego w Nowym Mieście Lubawskim. (04010

Nowe Miasto Lub., dnia 1. III. 1948 r.

Burmistrz:
E. Śmierniak.

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Pomorska Dyrekcja Okręgowa **Polskiego Radia** w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 50, ogłasza przetarg nieograniczony na **remont** I i II piętra w budynku Polskiego Radia przy ul. Dworcowej Nr 67.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Administracyjnym Polskiego Radia przy ulicy Dworcowej Nr 67 pokój Nr 4. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem wskazującym zawartość można składać codziennie w godzinach urzędowych w Wydz. Administracyjnym Polskiego Radia przy ulicy Dworcowej 67 pokój Nr 4 do dnia 10. III. 1948 r. godzina 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. III. 1948 r. o godzinie 14-tej. Do oferty winny być dołączone, jako niezbędne, wymagane przez Dyrekcję dokumenty, oraz dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Wadium winno być wpłacone na rach. Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w P.K.O. Bydgoszcz Nr konta VI-252.

Dyrekcja Polskiego Radia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę kosztorysu, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (04013

DYREKTOR.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

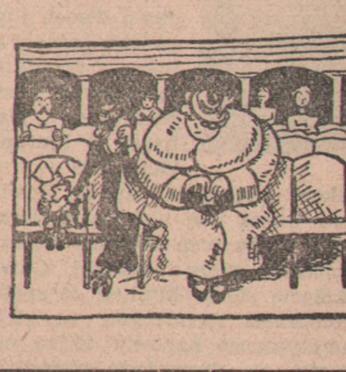
Piątek, dnia 5 marca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości miejscowe. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu, dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.40 Powieść Ig. Kraszewskiego „Szalona". 8.55 Muzyka. 9.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej.. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju — w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy — reportaż w opr. E. Aleksandrowiczówny. 12.25 Arie operowe kompozytorów polskich w wyk. W. Domienieckiego. 13.05 Z naszych stron — gra zespół Wł. Kaczyńskiego. 13.40 Audycja Min. Oświaty. 14.00 Audycja poświęcona twórczości W. Friemana. 14.30 Muzyka. 15.10 Audycja dla dzieci: obrazek słuchowisko „Jak witają wiosnę dzieci", odpowiedzi na listy. 16.00Dziennik popołudniowy. 16.25 W walce o zdrowie. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Chłopiec z salskich stepów — audycja dla młodzieży. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 18.00 Mozaika muzyczna. 18.45 Powieść Ig. Kraszewskiego „Szalona". 19.00 Rezerwa. 19.05 Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 U naszych przyjaciół 22.00 Muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY

W KINIE.

— Na miłość Boską, niech pani wstanie — pani siedzi na moim mężu!..



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). – Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488629